

Przedmowa

Bezpośrednią inspirację do przygotowania niniejszej publikacji stanowiło pochodzące z 1973 r. – składające się z trzech części – opracowanie *Teresy Misiuk* zatytułowane „Problemy integracyjne postępowania działowego”¹. Autorka w przytoczonej pracy dokonała analizy regulacji prawnych dotyczących postępowania o zniesienie współwłasności, o dział spadku oraz o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami² i sformułowała szereg tez, które doprowadziły ją do wniosku, że w odniesieniu do tych wszystkich działów majątku³ można mówić o jednym postępowaniu działowym *sensu largo*. Konstrukcja ta, wywiedziona z analizy przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, jest wprawdzie bytem teoretycznym, ale przyjmowane założenie jako *sui generis* instrument badawczy umożliwia „odczytanie” zamysłu ustawodawcy co do wszystkich postępowań działowych. Postawiona przez *T. Misiuk* diagnoza prawna narzuciła na długie lata pewien kanon dyskursu naukowego w zakresie przyjmowania tezy, że duch integracji przenika poszczególne działy majątku. Przyjmowane założenie odcisnęło silne piętno nie tylko w doktrynie, ale także w orzecznictwie. Liczne wypowiedzi w tym zakresie zdają się świadczyć o powszechnej aprobacie tezy przyjętej przez *T. Misiuk*.

Nauka prawa stawia jednak zawsze wyzwanie, czy teza ta jest dostatecznie uzasadniona, czy też wymaga korekty bądź zupełnego przewartościowania i sformułowania odmiennej konkluzji. Uzasadnienia dla podjęcia tego zabiegu należy upatrywać przede wszystkim w tym, że publikacja *T. Misiuk* została ogłoszona stosunkowo niedługo po wejściu w życie 1.1.1965 r. wielkich kodyfikacji, a mianowicie Kodeksu cywilnego, Kodeksu postępowania cywilnego oraz Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Od daty promulgacji tych kodek-

¹ Cz. I – Pal. 1973, Nr 7–8, s. 23–36; cz. II – Pal. 1973, Nr 9, s. 3–18; cz. III – Pal. 1973, Nr 10, s. 41–55.

² Ostatnie z przytoczonych postępowań będzie dalej określane jako „podział majątku wspólnego” lub „podział majątku wspólnego małżonków”.

³ Pod pojęciem „dział majątku” (działu majątkowego) należy rozumieć działy prowadzące do zniesienia współwłasności rzeczy (wspólności innych praw majątkowych), do zniesienia wspólności majątku spadkowego i do zniesienia ułamkowej wspólności majątkowej małżeńskiej. Wprawdzie pojęcie to w ujęciu dogmatycznym stanowi konstrukcję prawa materialnego, ale nie ma przeszkód w posługiwaniu się tym terminem także na obszarze prawa procesowego. Teza ta uzasadniona jest bliskimi związkami zachodzącymi między prawem materialnym a prawem procesowym, widocznymi szczególnie w zakresie działów majątku i postępowań ich dotyczących. Uprzedzając dalsze rozważania należy dostrzec, że ujmowane od strony prawa materialnego poszczególne rodzaje działów majątku w swoich głównych założeniach konstrukcyjnych odpowiadają poszczególnym postępowaniom działowym.

sów do chwili ogłoszenia wymienionego opracowania *T. Misiuk* minęło niespełna 8 lat⁴. Publikacja pracy *T. Misiuk* przypada na okres wzmożonego wypracowywania i kształtowania nowych rozwiązań mających swoje źródło w KC, KPC i KRO, niewolnych również od błędów, uzasadnionych częstokroć koniecznością poszukiwania właściwej wykładni określonej regulacji prawnej. Zarówno doktryna, jak i judykatura działały pod presją poszukiwania właściwego zamysłu ustawodawcy i odczytania na nowo sensu wprowadzonych unormowań w celu odpowiedniego kształtowania praktyki sądowej. Wypracowane rozwiązania powoli krzepły i umożliwiały coraz pewniejsze poruszanie się również na obszarze postępowań działowych.

Nie można tracić z pola widzenia także kontekstu historycznego, związanego z okresem publikacji opracowania *T. Misiuk*. Część unormowań z zakresu postępowań działowych i postępowania nieprocesowego Autorka *nolens volens* „obowiązana była” wyklądać zgodnie z literą i duchem regulacji uchwalonych i mocno osadzonych w ówczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej. Transformacja ustrojowa, która dokonuje się w Polsce od 1989 r., narzuca nam powinność reinterpretacji wielu unormowań składających się również na materię postępowań działowych. Upływ czasu od chwili wejścia w życie KC, KPC i KRO umożliwia z jednej strony przeprowadzenie szerszej i bardziej dogłębnej analizy postępowań działowych, z drugiej zaś – ze względu na obfite i liczne wypowiedzi przedstawicieli literatury przedmiotu oraz bogaty zestaw orzeczeń SN – stanowią wyzwanie do zmierzenia się z wielością zagadnień rysujących się na tle tych postępowań.

Przyjęty tytuł niniejszego opracowania wymaga bliższego przedstawienia i wytłumaczenia, co należy rozumieć pod pojęciem „autonomia” oraz „integracja”. Pojęcia te bowiem narzucają pewną formułę umiejscowienia poszczególnych postępowań działowych w systemie prawa i ich odpowiedniego pozycjonowania względem siebie. Pozwalają również we właściwy sposób określić relacje zachodzące między regulacjami prawnymi oznaczonych działów, umożliwiając przeprowadzenie wymaganego opisu normatywnego przyjmowanych rozwiązań. Samo słowo „autonomia”⁵ wywodzi się z języka greckiego i mieści w sobie wiele znaczeń, z których najważniejsze to „niezależność, samodzielność, samostanowienie”⁶. Pod pojęciem autonomii oznaczonego postępowania działowego należy zatem rozumieć jego samodzielność i niezależność, pozwalającą na wyraźne jego wyodrębnienie spośród innych postępowań działowych. Wyrazistym przejawem autonomii będzie np. właściwość miejscowa sądu, odmienna dla każdego z postępowań działowych. Z kolei

⁴ Z tego też powodu *T. Misiuk* sięgała także w swoim opracowaniu do regulacji prawnych obowiązujących przed wejściem w życie KC, KPC i KRO.

⁵ Grecka „autonomia” to dosłownie „samorząd”, od „*autonomos*” oznaczający „samorządny, niezależny” [Słownik wyrazów obcych (red. J. Tokarski), Warszawa 1980, s. 60].

⁶ Por. Słownik poprawnej polszczyzny (red. W. Doroszewski), Warszawa 1973, s. 27; Słownik języka polskiego (red. M. Szymczak), t. I, Warszawa 1983, s. 101; S. Skorupka, Słownik frazeologiczny języka polskiego, [t. I] A–P, Warszawa 1987, s. 92; W. Kopański, Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych, Warszawa 1988, s. 53; Nowa encyklopedia powszechna (red. B. Petrozolin-Skorońska), t. 1, Warszawa 1995, s. 291; Ilustrowana encyklopedia powszechna (red. J. Marcinek), t. I, Kraków 2009, s. 73.

termin „integracja”⁷ pochodzi z języka łacińskiego i podobnie jak „autonomia” posiada wiele znaczeń, które najczęściej dotyczą „scalenia, zespolenia i zharmonizowania składników, tworzenia całości z różnych części”⁸. W pojęciu integracji postępowań działowych będą się więc mieścić regulacje wspólne dla trzech działów majątkowych⁹. Widocznym przejawem integracji będą np. tożsame sposoby podziału majątku i rzeczy, przyjmowane we wszystkich postępowaniach działowych.

W tym miejscu, aby uniknąć zarzutu naruszenia reguł logiki co do poprawności przyjętego podziału logicznego na autonomię i integrację, należy poczynić jeszcze pewne uwagi porządkujące. Wyróżnienie „integracji” zakładałoby istnienie po przeciwnej stronie „dezintegracji” (rozłamu, podziału). Z kolei wyodrębnienie „autonomii” narzucałoby konieczność przyjęcia przeciwstawnej „heteronomii” (zależności, niesamodzielności). Przyjęty w tytule pracy dychotomiczny podział dwóch obszarów postępowań działowych (autonomii i integracji) jest niewątpliwie pewnym uproszczeniem¹⁰, ale ma wypuklić te dwa zakresy, które są najbardziej istotne dla analizy postępowań działowych. Wyróżnienie obszaru autonomii i obszaru integracji postępowań działowych spełnia wymogi poprawności – pod względem logicznym – podziału dychotomicznego. Oba te obszary (zakresy) nie są bowiem puste, ale mieszczą w sobie – z punktu widzenia ogółu regulacji prawnych tworzących postępowania działowe – oznaczone treści, pozwalające na wyróżnienie tych dwóch wyraźnych segmentów analizowanej materii. Wyróżnienie zakresów autonomii i integracji postępowań działowych oparte jest na jednym kryterium podziału. Wyodrębnione obszary (zakresy) pozostają bowiem względem siebie w stosunku sprzeczności¹¹.

Ta przeciwstawność obu obszarów zagadnień dotyczących działów wspólności majątkowych *prima facie* zdaje się wyczerpywać analizowaną problematykę. Jednakże bliższa analiza ogółu regulacji dotyczących *stricte* postępowań działowych oraz unormowań powiązanych z tą tematyką wskazuje, że mamy tutaj do czynienia nie z tak jednoznaczną i klarowną sytuacją, jakby się wydawało. Stąd wyróżnione obszary autonomii i integracji nie tłumaczą jeszcze do końca całej złożoności przedmiotowych zagadnień. Antycypując

⁷ Łacińskie „*integratio*” swój źródłosłów czerpie z wyrazu „*integer*”, oznaczającego „nietknięty, nienaruszony, cały”. Zaś „*integrare*” znaczy „odnawiać, odtwarzać”. Zatem „*integratio*” dosłownie znaczy „odnowienie” (Słownik wyrazów obcych, s. 309; Słownik łacińsko-polski według słownika Hermana Mengego i Henryka Kopii (oprac. K. Kumaniecki), Warszawa 1982, s. 270; W. Kopaliński, Słownik wyrazów obcych, s. 232).

⁸ Por. Słownik poprawnej polszczyzny, s. 217; Słownik języka polskiego, t. I, s. 796–797; Nowa encyklopedia powszechna, t. 3, s. 67; Ilustrowana encyklopedia powszechna, t. II, s. 195–196 oraz pozycje przytoczone w przypisie 7.

⁹ Według T. Misiuk, owe wspólne unormowania składają się na hipotetyczny model jednego postępowania działowego. Zdaniem tej autorki, pojęcie integracji odpowiada konstrukcji postępowania działowego *sensu largo* obejmującego złożoną z oznaczonych części całość spełniającą funkcję właściwą dla *sui generis* uniwersalnego działu wspólności majątkowej (T. Misiuk, Problemy integracyjne postępowania działowego, *passim*).

¹⁰ O czym będzie mowa w dalszej części.

¹¹ W. Wolter, M. Lipczyńska, Elementy logiki. Wykład dla prawników, Warszawa 1976, s. 41. Por. też Z. Ziemiński, Logiczne podstawy prawoznawstwa, Warszawa 1966, s. 15 i n.; Z. Ziemiński, Logika praktyczna, Warszawa 1975, s. 11 i n.; Ch. Perelman, Logika prawnicza, Warszawa 1984, s. 29 i n. w wprowadzeniu J. Wróblewskiego, Logika prawnicza a teoria argumentacji Ch. Perelmana, *ibidem*, s. 7 i n.

dalsze rozważania w tym zakresie, należy obok autonomii i integracji wprowadzić jeszcze trzeci człon, a mianowicie obszar konwergencji i dywergencji postępowań działowych. Określenie „konwergencja”¹² wywodzi się z łaciny średniowiecznej i ma wiele znaczeń, z których najbardziej powszechne są te dotyczące „zbieżności, upodabniania się, podobieństwa, analogii”¹³. Natomiast termin „dywergencja” pochodzi także z języka łacińskiego i oznacza najczęściej „rozbieżność, niezgodność, sprzeczność”¹⁴. Wyróżnione zakresy konwergencji i dywergencji pozostają wobec siebie w stosunku sprzeczności¹⁵. Oba te zakresy muszą być skumulowane w jednym obszarze. Obejmują bowiem z istoty swej zagadnienia zarówno częściowo wspólne (integracyjne w części), jak i częściowo odrębne (autonomiczne w części). Przejawem konwergencji i dywergencji będzie jurysdykcja krajowa zachodząca w poszczególnych postępowaniach działowych.

Powracając do przyjętych w pracy założeń metodycznych, opartych generalnie na wydzieleniu zakresów autonomii i integracji, trzeba zauważyć, że podział dychotomiczny dwuczłonowy gwarantuje nam pewność adekwatności tego podziału¹⁶. Dokonany zaś podział na więcej niż dwa elementy składowe może rodzić niebezpieczeństwo nieadekwatności. Jak już przyjęto, pojęcia „autonomia” i „integracja” są pojęciami przeciwstawnymi (antoniimami). Tak więc wprowadzenie ich na grunt postępowań działowych oznacza wykreowanie relacji wzajemnie przeciwnych¹⁷. Specyfika postępowań działowych, przejawiająca się również w ich złożoności, powoduje, że część regulacji prawnych je tworzących lub pozostających z nimi w ścisłym związku nie może być opisana jedynie na zasadzie przeciwności autonomii i integracji. Oznaczone regulacje działów majątkowych mogą mieścić nie tylko części wspólne (elementy integracji) i części odrębne (elementy autonomii), ale również zakresy częściowo wspólne i częściowo odrębne (elementy konwergencji i dywergencji). Pozostając tylko przy wyróżnieniu autonomii i integracji zmuszeni byłibyśmy z potencjalnego obszaru konwergencji i dywergencji wyluskiwać elementy wspólne i przypisywać je do obszaru integracji oraz wychwytywać elementy odrębne i umieszczać je w obszarze autonomii. Postępując w ten sposób, ztracilibyśmy klarowność i jednoznaczność opisu, a zatem niejako „mechanicznie rozrywalibyśmy” oznaczone regulacje prawne, które ujmowane jako całość nie mieściłyby się ani w obszarze autonomii, ani w obszarze integracji. Uzasadniony więc jest zabieg wydzielenia również obszaru konwergencji i dywergencji postępowań działowych. Zabieg ten umożliwi nam przeprowadzenie prawidłowej kwalifikacji analizowanych zagadnień prawnych i ich właściwej systematyki w określonym obszarze postępowań działowych. Wydzielenie obszaru konwergencji i dywergencji nie zakłóca podstawowego przesłania niniejszego opracowania, zakładającego, że dzięki

¹² Łacińskie „convergo” oznacza „skłaniam się ku czemu”, a „vergere” to „nachylać się, zginać się” (Słownik wyrazów obcych, s. 389; Słownik łacińsko-polski, s. 530; W. Kopaliniński, Słownik wyrazów obcych, s. 279).

¹³ Por. Słownik języka polskiego, t. I, s. 1004; Nowa encyklopedia powszechna, t. 3, s. 471; Ilustrowana encyklopedia, t. III, s. 64, oraz pozycje przytoczone w przypisie 12.

¹⁴ Por. Słownik wyrazów obcych, s. 169; W. Kopaliniński, Słownik wyrazów obcych, s. 134; Nowa encyklopedia powszechna, t. 2, s. 163.

¹⁵ Zob. przypis 11.

¹⁶ W. Wolter, M. Lipczyńska, Elementy logiki, s. 42.

¹⁷ Zob. przypis 11.

wyodrębnieniu – na co wskazuje tytuł pracy – pola autonomii i pola integracji, możliwe będzie przeprowadzenie zasadniczej i podstawowej analizy postępowań działowych w prawie polskim. Gdyby do tytułu opracowania dodać jeszcze określenie „konwergencja i dywergencja” oprócz „autonomii i integracji”, wówczas tytuł pracy stałby się mało przejrzysty i mógłby wywołać u czytelnika (nawet u tego, któremu nieobca jest materia działów majątku) niezamierzony dysonans poznawczy (żeby nie powiedzieć zamęt), który nie był i nie jest intencją autora.

Po tym niezbędnym wprowadzeniu w zakresie przyjętych założeń metodycznych należy przybliżyć sam przedmiot niniejszej pracy.

Praca dotyczy postępowań działowych, na które w polskim porządku prawnym składają się: postępowanie o podział majątku wspólnego małżonków, postępowanie o zniesienie współwłasności oraz postępowanie o dział spadku. Niekiedy w literaturze i orzecznictwie postępowania te poprzedza się określeniem „tak zwane” postępowania działowe. Wydaje się jednak, że te trzy postępowania funkcjonują już na tyle długo w polskiej przestrzeni prawnej, że określenie „tak zwane” nie znajduje dostatecznego uzasadnienia, przynajmniej na poziomie języka prawniczego, i nie jest zbyt fortunne. Na ile każde z postępowań działowych jest niezależne od innych, a na ile podlega tym samym zasadom co pozostałe, będzie przedmiotem rozważań.

Opracowanie składa się z pięciu rozdziałów, które poświęcone są kolejno: 1) zagadnieniom wstępnym (wprowadzającym do przedmiotu rozważań), 2) zagadnieniom ogólnym (kwestiom właściwym dla poszczególnych działów), 3) podmiotom postępowania działowego (sądowi i uczestnikom postępowania), 4) sferze repartycji majątku (różnym sposobom i aspektem dokonywanego podziału substancji majątkowej), 5) sferze orzekania w trybie instancyjnym (rodzajom orzeczeń i ich zaskarżaniu przed sądami różnych instancji).

W zagadnieniach wstępnych została przybliżona materia stanowiąca przedmiot opracowania, a następnie została zaprezentowana w ogólnych zarysach problematyka działów według ujęcia polskiego porządku prawnego. Z uwagi na to, że działy majątku są instytucją trwale już osadzoną w historii prawa i funkcjonującą na przestrzeni wieków, tematyka ta została przedstawiona na tle historii powszechnej i historii prawa polskiego. W zamieszczonych w tym rozdziale uwagach prawnoporównawczych wskazano zagadnienie działów w obcych systemach prawnych, starając się uwypuklić te rozwiązania prawne, które odbiegają od polskiego pojmowania postępowań działowych. W zagadnieniach ogólnych poruszono kwestie ściśle już związane z materią działów. Omówiono w nich problematykę trybów działu, całkowitego i częściowego działu, konstrukcję prawną postępowania działowego na tle wspólności majątkowych oraz pozostających w związku z prowadzonym działem żądań akcesoryjnych, a ponadto kwestię zbiegu różnych działów prowadzonych w jednym postępowaniu. W rozdziale dotyczącym podmiotów postępowania skupiono się na dwóch równoważnych podmiotach, a mianowicie sądzie i uczestnikach postępowań działowych. Pozycja sądu została przybliżona na tle jurysdykcji krajowej i właściwości miejscowej. Natomiast przy prezentacji uczestników działów wskazano również krąg podmiotów uprawnionych do zajęcia pozycji wnioskodawcy. W rozdziale poświęconym szeroko pojmowanej sferze repartycji majątku omówione zostało sedno prowadzonych działów majątkowych. Przybliżono tutaj zagadnienie ustalania składu i wartości majątku podlegającego podziałowi, sposoby podziału majątku i rzeczy oraz szeroki zakres kwestii

powiązanych z podziałem substancji majątkowej. W osobnym punkcie przedstawiono instytucję spółat i dopłat, ujmowanych jako ekwiwalent prawa własności przysługującego uprawnionym podmiotom wspólności majątkowych z tytułu dokonywanego działu. W ostatnim rozdziale omówiono sferę orzekania w trybie instancyjnym. Przedstawione tutaj zostały rodzaje orzeczeń wydawanych przez sąd I instancji, ze szczególnym uwzględnieniem postanowień wstępnych, częściowych i uzupełniających (orzeczenia te bowiem wskazywane są jako charakterystyczne judykaty właśnie dla spraw działowych). Specyfika spraw działowych odcisnęła też silne piętno na określeniu swobody jurysdykcyjnej sądu II instancji, a zwłaszcza na zakresie stosowania w postępowaniu apelacyjnym zakazu *reformationis in peius*. W szerszy sposób przedstawiona została również kwestia dostępności skargi kasacyjnej w sprawach działowych. Przybliżone powyżej zawartości poszczególnych rozdziałów pracy zostały wcześniej poprzedzone przedmową, w której wytłumaczono przesłanie niniejszego opracowania, przyjęte w nim założenia oraz zakres podjętych rozważań. Pracę wieńczy podsumowanie, w którym – na podstawie przeprowadzonej analizy rozważanych zagadnień – dokonano ustaleń obszarów autonomii, integracji oraz konwergencji i dywergencji poszczególnych postępowań działowych.

Z uwagi na obszerność poruszanej problematyki, obejmującej wszystkie trzy postępowania działowe i określoną konwencję pracy wyznaczoną jej tematem, przedmiotem niniejszego opracowania nie mogą być wszystkie aspekty prowadzonych działów (co jest naturalnym i uzasadnionym zabiegiem przy opracowaniu monograficznym jednego postępowania działowego). Z tego powodu poza przedmiotem rozważań pozostały zagadnienia związane z wnioskiem o przeprowadzenie odpowiedniego działu, z samym przebiegiem postępowań działowych, postępowaniem dowodowym, zawieszeniem postępowania działowego, kosztami postępowania, skargą o wznowienie postępowania, skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Nie znaczy to oczywiście, że o kwestiach tych nie wspomniano w ogóle w treści pracy. Pojawiły się one w odpowiednim kontekście przy rozważaniu innej problematyki wyznaczonej zakresem pracy. Pozostawione na marginesie zagadnienia nie noszą aż tak szczególnych dla działów właściwości, aby odbiegały one zasadniczo od ich stosowania w innego rodzaju sprawach prowadzonych w trybie postępowania nieprocesowego. Zatem nieobjęcie ich głównym wątkiem rozważań nie zubaża w żadnym stopniu opracowania i nie wpływa na ocenę i wnioski dotyczące postępowań działowych z punktu widzenia przyjętego celu pracy.